

W.E.N.A., Taniec ryzyka (x Mateusz Holak)

Ławki wciąż wmurowane są w beton
Ten sam blok, dni takie same poniekąd
Zimny świt, rozładowany telefon
Spoglądasz w niego czekając aż chmury odlecą
Ciągłe na tym samym rogu wokół stałych klientów
Znasz ich twarze, z czasem odczyteś się wstrętu
Wiesz jak przeżyć, komu nie dawać na kredyt
Ich rozkojarzony wzrok te same zdradza potrzeby
Wpadasz w rutynę, odbierasz z poczty zasilek
Nie chcesz pytać jak za 8 stów utrzymać rodzinę
Renta matki to parodia, ojciec dawno nie żyje
Nie nauczył Cię jak ogarnąć to pasmo pomyłek
Tańczysz z ryzykiem, pierd* brudne ulice
Słyszysz psy na sygnale, serce staje Ci w grdyce
Zaczynasz biec, do stracenia dużo więcej niż życie
I kilka sztuk, mam nadzieje, że masz silną psychikę

Diabeł spogląda Ci w oczy
Podaje dłoń i prowadzi
Wie jak dobrać Ci kroki do swojej gry
Twoim życiem
Jak można zjednoczyć
Pierwiastki zła w Twojej duszy
Zanim skończy się bal
Tańczysz z ryzykiem
Diabeł spogląda Ci w oczy
Podaje dłoń i prowadzi
Wie jak dobrać Ci kroki do swojej gry
Twoim życiem
Jak można zjednoczyć
Pierwiastki zła w Twojej duszy
Zanim skończy się bal

Duszne pokoje przesłuchań, między teczkami przerzucasz
Kilka brutalnych zdjęć, dawno się wyzbyteś współczucia
Pożółkłe akta - wszystko kończy i zaczyna się tutaj
Trudniej zauważać ludzi w prostych ludzkich odruchach
Niekończące się poranne odprawy, nocne patrole, przesłuchania i wezwania na sprawy
Broń zawsze trzymasz blisko,
Widoki na przyszłość: wczesna emerytura,
Szybko wychodzisz na czysto
Sąd pobiera alimenty Ci z pensji
Dawno nie widziałeś syna mimo szczerych intencji
Szybko dorasta, zastanawiasz się czy Cię skreślił
Ile wart jest ojciec, który nigdy nie był obecny, co?
Znasz te ulice lepiej od domu
Meliny ćpunów - przesiąknięte moczem domy z horroru
Wypalone puste kamienice, twarze demonów
Na Twoim rejonie nie pamiętasz doby bez zgonu
Taniec ryzyka, doskonale wie o co spytasz
Zaczyna biec, kiedy widzi Cię i wie, że to dzisiaj
Wyciągasz broń, do zabrania dużo więcej od życia
I kilku kul, mam nadzieję, że masz siłę przebicia

Tańczysz z ryzykiem
Diabeł spogląda Ci w oczy
Podaje dłoń i prowadzi
Wie jak dobrać Ci kroki do swojej gry
Twoim życiem
Jak można zjednoczyć
Pierwiastki zła w Twojej duszy
Zanim skończy się bal
/2x